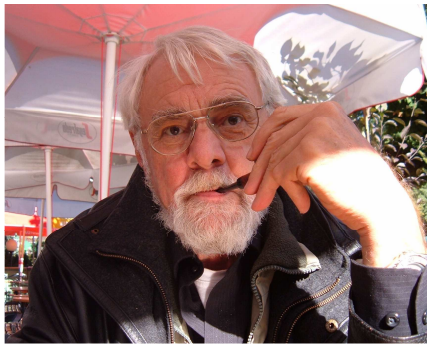


Zamyślenia



Ostatnia wola Piłsudskiego

W archiwach emigracyjnych na Zachodzie można znaleźć wiele cennych dokumentów jako przyczynek do historii naszego narodu. Jednym z nich jest kartka urzędowego papieru listowego z nagłówkiem: „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych”. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i jest to właśnie ostatnia wola wielkiego Polaka. Pismo atramentem jest nierówne i niezbyt wyraźne, przeważnie bez znaków przystankowych. Sprawia ono wrażenie pisanego w pozycji leżącej, w łóżku, a więc prawdopodobnie w ostatnim okresie choroby. Tekst jest bez daty. Na odwrocie kartki, w górnej części, wypisane obówką ręką Marszałka słowa: *Na wypadek nagłej śmierci!* Jak swego czasu zaznaczył Mieczysław Łepecki, kartka znaleziona została na biurku Marszałka, nazajutrz po jego śmierci. Miała ona bowiem charakter czysto osobisty i nie zawierała żadnych odniesień politycznych. Wiadomo, że po śmierci Marszałka rozpowszechnione były szerokie oczekiwania, że Marszałek pozostawił po sobie jakiś testament polityczny, wymieniając nazwisko tego, w kim chciałbym widzieć swojego następcę.

Przypomnijmy, że wówczas rząd premiera Sławka postanowił nie publikować tego testamentu. Walery Sławek stał na stanowisku, że w przypadku wydrukowania tego tekstu mogą powstać różne przypuszczenia, a nawet podejrzenia, iż tekst ogłoszony mógł być niepełny i że Marszałek Piłsudski pozostawił po sobie pełny testament, zawierający również wskazania polityczne, i że jakieś czynniki chcą ową część polityczną ukryć i zataić. Zresztą Marszałkowa Piłsudska zgodziła się na zachowanie tego testamentu w tajemnicy, każąc jedynie sprawdzić w Juliuszu Słowackim cytaty i wryć je na kamieniu nagrobnym na Rossie w Wilnie. Dokument został sfotografowany i zrobiono z niego pięć odbitek. Jedną z nich zachowała wraz z oryginałem Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, drugą złożono w Instytucie Najnowszej Historii Polski. Trzecią miał śp. Walery Sławek, czwartą śp. Aleksander Prystor. Fotografia

piątej odbitki jak mi wiadomo, znajduje się w Bibliotece Mazarin (Biblioteka Instytutu Francuskiego w Paryżu) i to właśnie z niej pochodzi cytowany poniżej tekst. Przypomnę, że ostatnia wola Piłsudskiego opublikowana została po raz pierwszy w „Kulturze”, nr 5/31 w 1950 roku i muszę zaznaczyć, że powyższe uwagi, które tu przedstawiłem, pochodzą właśnie od redakcji „Kultury”, do której to publikacji tak mało z nas miało w tamtych latach dostęp.

We wspomnianym numerze „Kultury” redakcja informuje, że wymienionej piątej odbitki fotograficznej nie ma już w Bibliotece Instytutu Francuskiego i warto byłoby dowiedzieć się dziś, gdzie się podziała (-). Warto też wiedzieć, że tekst ostatniej woli Marszałka został uwidoczniony na akcie o złożeniu serca Marszałka w urnie, znajdującą się, jak wiemy, w grobowcu na cmentarzu wileńskim. Oto treść tego aktu, który został wypisany na pergaminie przez Adama Póltawskiego: *...niech tylko moje serce wtedy zamknięte chowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili... Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa.*

A oto treść ostatniej woli:

Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte chowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili... Na kamieniu czy nagrobku wryć motto wybrane przeze mnie dla życia –

*Gdy mogę wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skalach orla, niech umnie
Spać gdy źrenice czerwone od gromu
I słyhać jęk szatanów w sosen szumie*

*... A zaklinam wszystkich co mnie kochali
sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint Włkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę (parę słów nieczytelnych). Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami, ciało na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmia salwą pożegnalną i powitalną, tak, by szyby w Wilnie się trzęsły. Matka mnie do tej roli jaka mnie wypadła chowała. Na kamieniu czy nagrobku Mamy wryć wiersz z „Wacława” Słowackiego zaczynający się od słów:*

Dumni nieszczęściem nie mogą...

Przed śmiercią Mama mi kazała to po kilka razy dla niej czytać. Tyle ów tekst. Przytoczone motto cytowane są przez umierającego Marszałka z pamięci i zawierają błędy. Jest to ustęp z XII pieśni Beniowskiego (przypisy zawarte w „Kulturze”):

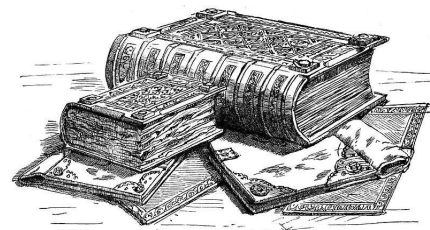
*Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skalach: Niechaj umie (...)*

I drugi cytat pochodzi z XXVI pieśni Wacława; Pierwsze wiersza tej pieśni brzmią:

*Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą
Za innych śladem tą samą drogą. (...)*

Warto przypomnieć właśnie listopadowego dnia Święta Niepodległości, co czynię z wdzięcznością Redakcji paryskiej „Kultury”.

Kazimierz Iwosse



Jan Stępień

Siostra Anna

Siostra Anna z łagodnym uśmiechem na milej twarzy, mówi do mnie:

– Panie Janie, nie zmuszam pana do niczego, ale proszę się zastanowić.

Ja również się uśmiecham i odpowiadam:

– Chciałbym uwierzyć, ale nie mogę, nie potrafię.

– Bo przeszkadza panu rozum.

– Tak, siostra ma rację, Przeszkadza mi i to bardzo. Zazdroszczę siostrze, że umie wyłączyć swój rozum.

– O, nie! Ja nie wyłączyłam rozumu, panie Janie. Ja go połączyłam z wiarą – mówi wstając od stołu, siostra Anna.

Za chwilę pójdzie do kuźnickiego kościoła i będzie się modlić za dusze, w czystcu, a ja znów będę się zastanawiał, dlaczego nie mogę uwierzyć w Boga, który według siostry Anny jest osobą.



Rys. Barbara Medajska